

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 lipca 2025 r.,
sprawy **T.T.**
skazanego z art. 157 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy
z dnia 4 lutego 2025 r., sygn. akt IV Ka 1076/24,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Świeciu
z dnia 15 października 2024 r., sygn. akt II K 671/23

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego T.T. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[WB]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Świeciu wyrokiem z dnia 15 października 2024 r., sygn. akt II K 671/23, uznał T. T. za winnego tego, że:

1. w dniu 18 października 20'23 r. w miejscowości D., gmina D. 1., naruszył nietykalność cielesną małoletniego O. T., który nagrywał na telefonie przebieg

usunięcia znaku granicznego w ten sposób, że sypnął w niego, w tym w jego twarz, ziemią z łopaty, tj. popełnienia przestępstwa z art. 217 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przyjmując jedną stawkę za równoważną kwocie 10 zł (pkt 1) oraz orzekł wobec niego środek kompensacyjny w postaci obowiązku zapłaty na rzecz pokrzywdzonego O. T. kwoty 500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (pkt 2);

2. w dniu 18 października 2023 r. w miejscowości D., gmina D.1., usunął znak graniczny w postaci betonowego kamienia w ten sposób, iż wykopał go i przeniósł w inne miejsce, tj. popełnienia przestępstwa z art. 277 k.k., za które wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przyjmując jedną stawkę za równoważną kwocie 10 zł (pkt 3);
3. w dniu 18 października 2023 r. w miejscowości D., gmina D. 1., po usunięciu znaku granicznego w postaci betonowego kamienia, dokonał uszkodzenia ciała obecnego na miejscu Ł. T. w ten sposób, że po uprzednim naruszeniu jego nietykalności cielesnej poprzez uderzenie łopatą w rękę, w trakcie szarpaniny z nim wyciągnął nóż, którym ugodził Ł. T. w plecy powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany kłutej w okolicy lędźwiowej lewej na wysokości międzyżebra XI-XII, penetrującej przez mięsień najszerszy grzbietu i mięsień czworoboczny lędźwi (brzeżnie) do przestrzeni zaotrzewnowej oraz brzeżnego uszkodzenia blaszka tylnej powięzi Geroty z krwiakiem w przestrzeni zanerkowej, powodując tym u pokrzywdzonego Ł. T. naruszenie czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni, tj. popełnienia przestępstwa z art. 157 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 5), zaliczając na jej poczet okres zatrzymania (pkt 6) oraz orzekł wobec niego środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonego Ł. T. na odległość mniejszą niż 10 metrów na okres 3 lat (pkt 7), zaliczając na jego poczet okres stosowania odpowiadającego mu rodzajowo środka zapobiegawczego (pkt 8), a także środek kompensacyjny w postaci obowiązku zapłaty na rzecz pokrzywdzonego Ł. T. kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (pkt 9).

Jednocześnie połączył oskarżonemu T. T. jednostkowe kary grzywny i orzekł wobec niego karę łączną grzywny w wysokości 150 stawek dziennych przyjmując

jedną stawkę za równoważną kwocie 10 zł (pkt 4). Wyrok zawierał także rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu (pkt 10-11).

Apelację od tego orzeczenia wywiódł obrońca T. T., który zaskarżył je w całości. W odniesieniu do czynu z art. 157 § 1 k.k. przypisanego ww. w punkcie 5 wyroku sądu *a quo*, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. *obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia tj.*

1. *art. 7 k.p.k. poprzez odmowę waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie odnoszącym się do przypadkowego ugodzenia przez oskarżonego nożem (trzymanym w ręce w związku z wykonywanymi pracami przy ogrodzeniu) w trakcie szamotaniny (do której doszło nota bene wskutek działań pokrzywdzonego Ł. T., który uderzył oskarżonego pięścią w twarz), podczas, gdy zeznania te były jasne, spójne, logiczne oraz odpowiadały doświadczeniu życiowemu,*

2. *art. 7 k.p.k. poprzez przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego Ł. T. w zakresie wskazującym jakoby oskarżony celowo ugodził go nożem, podczas gdy zeznania pokrzywdzonego w przeważającej części były niespójne, niejasne, nielogiczne oraz wewnętrznie sprzeczne, natomiast szeroko zakrojony konflikt istniejący pomiędzy braćmi jak również przestępcza przeszłość Ł. T., fakt uprzedniego skazania Ł. T. za przestępstwo na szkodę brata - T. T. przemawiają za ograniczeniem waloru wiarygodności w omawianym zakresie.*

3. *art. 7 k.p.k. poprzez bezkrytyczne i całkowite przyznanie waloru wiarygodności nagraniu ze zdarzenia z dnia 18 października 2023 roku, które wykonał małoletni pokrzywdzony O. T., podczas gdy rzeczne nagranie w żadnej mierze nie odzwierciedla przebiegu zdarzenia, w trakcie którego doszło do godzenia nożem pokrzywdzonego (w aktach sprawy brak zresztą jakiegokolwiek dowodu bezpośredniego potwierdzającego przebieg zdarzenia prezentowany przez pokrzywdzonego, poza zeznaniami jego samego), a jego dogłębna analiza powinna prowadzić do wniosku, że zostało zmodyfikowane („przycięte”) i przedstawione w wybiórczym zakresie, co wynika niezbiecie z korelacji czasowej tego nagrania i nagrania z monitoringu z posesji Ł. T.,*

4. *art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrońcy w postaci nagrań załączonych na płycie CD z uwagi na ich brak znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, podczas gdy załączone nagrania przedstawiały inny okres, w którym to pokrzywdzony Ł. T. dokonywał prowokacyjnych zachowań wobec oskarżonego a małoletni pokrzywdzony O. T. wcześniej rzucał w oskarżonego kamieniami jak czynił to w dniu 18 października 2023 roku, co potwierdza tym samym tezę prowokowania oskarżonego przez pokrzywdzonych i zasadności podejmowania przez niego działań obronnych.*

5. *błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wydanego orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść przejawiający się w niezasadnym uznaniu, że oskarżony dopuścił się przestępstwa stypizowanego w art. 157 § 1 k.k., do którego popełnienia koniecznym jest wystąpienie zamiaru sprawcy, podczas gdy oskarżony takowego zamiaru nie miał, zaś rzeczony zdarzenie było jedynie nieszczęśliwym wypadkiem.*

6. *(...) z daleko posuniętej ostrożności (...) rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego T. T. w pkt. 5 wyroku polegającej na wymierzeniu mu bezwzględnej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności niezgodnie z dyrektywami wymiaru kary, o których mowa w art. 53 § 1 i 2 k.k., której dolegliwość przekracza stopień winy oskarżonego m. in. w zakresie nieuwzględniania szeregu okoliczności łagodzących, nienależytym nieuwzględnieniu faktu, iż oskarżony pozostawał pod wpływem strachu przed pokrzywdzonym Ł. T., który w przeszłości był prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa na szkodę oskarżonego (mimo, że na pierwszym terminie rozprawy oznaczono go jako osobę niekaraną) i notorycznie go prowokuje, a także wyrażającej się w pominięciu faktu, że do zdarzenia doszło w warunkach szamotaniny (co przyznaje sam pokrzywdzony), która to kara (z niewiadomych przyczyn - w sprawie nie przybyło bowiem żadnych nowych dowodów i nie pojawiły się de facto żadne nowe okoliczności) drastycznie odbiega od kary ograniczenia wolności wymierzonej w wyroku nakazowym wydanym przez ten sam Sąd, a także gdy o taką karę nie wnioskował ani oskarżyciel publiczny, pełnomocnik pokrzywdzonych oraz obrońca (co winno mieć pomocnicze znaczenie przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu)".*

W konsekwencji w odniesieniu do czynu z art. 157 § 1 k.k. wniośł o zmianę jego kwalifikacji prawnej na art. 157 § 3 k.k. i wymierzenie T. T. kary grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 10 zł każda, względnie 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 4 lutego 2025 r., sygn. akt IV Ka 1076/24 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, orzekając jednocześnie w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego.

Kasację od tego orzeczenia, w części dotyczącej punktu 5 wyroku sądu *a quo*, na korzyść skazanego wywiódł jego obrońca, który zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażące naruszenie prawa karnego procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. *„art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nienależyte rozpoznanie zarzutów apelacji dotyczących dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego, zeznań pokrzywdzonego, a także znajdujących się w aktach nagrań z monitoringu i odniesienie się do przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego w sposób schematyczny, bez konkretnej argumentacji, o czym świadczy uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego, a co doprowadziło do swego rodzaju fikcji kontroli odwoławczej,*
2. *art. 433 § 2 k.p.k., poprzez nienależyte rozpoznanie zarzutu apelacji dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych odnoszącego się do strony podmiotowej przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. i utrzymanie w mocy wyroku wadliwego, który przy prawidłowych ustaleniach faktycznych powinien być wyrokiem zmieniającym poprzez zakwalifikowanie zarzucanego oskarżonemu czynu jako przestępstwa z art. 157 § 3 k.k., gdyż działanie oskarżonego w postaci godzenia pokrzywdzonego nożem nie było nacechowane umyślnością, lecz stanowiło nieszczęśliwy wypadek”.*

Podnosząc sformułowane wyżej zarzuty wniośł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, a także na podstawie art. 532 § 1 i 3 k.p.k. o wstrzymanie wykonania wyroku Sądu

Rejonowego w Świeciu w zakresie punktu 5 i zastosowanie środków zapobiegawczych do czasu rozpoznania kasacji.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało jej oddaleniem na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie należy przypomnieć, że kasacja strony jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. Zgodnie bowiem z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Nie każde więc naruszenie prawa może stanowić skuteczną podstawę kasacji. *Expressis verbis* chodzi bowiem wyłącznie o takie naruszenie nie będące jedną z bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które jest rażące, tj. oczywiste, rzucające się w oczy, jaskrawe, poważne, a przy tym równocześnie może mieć – nie jakikolwiek – ale „*istotny*” wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Przy czym to autor kasacji ma wykazać kumulatywne zaistnienie w zgłaszającym przez siebie w skardze uchybieniu tych obydwu jego cech (arg. z art. 526 § 1 k.p.k.) (*vide* postanowienie SN z dnia 10 sierpnia 2023 r., V KK 302/23). Jednocześnie zarzuty kasacyjne powinny być kierowane przeciwko rozstrzygnięciu sądu odwoławczego, a nie przeciwko orzeczeniu wydanemu w pierwszej instancji (art. 519 k.p.k.). W kasacji nie można tym samym podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, w którym kwestionuje się orzeczenie sądu *a quo*. Jedynym wyjątek stanowi sytuacja, w której w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „*efektu przeniesienia*”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji, wskutek nierozpoznania (art. 433 § 2 k.p.k.) lub nienależytego rozpoznania środka zaskarżenia (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.). Wówczas w kasacji winny zostać podniesione i opatrzone pogłębioną argumentacją zarzuty wskazujące na wadliwe procedowanie tego sądu, w następstwie czego doszło do przeniknięcia uchybienia, którego dopuścił się sąd *a quo* do orzeczenia

sądu drugiej instancji (zob.m.in. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2021 r., IV KK 438/20). W praktyce nienależyta kontrola odwoławcza może zostać uznana za inne rażące naruszenie prawa o istotnym wpływie na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. wówczas, gdy będzie ona jedynie iluzoryczna, ogólnikowa, schematyczna i nie ustosunkowująca się *in concreto* do istoty zarzutów (zob. postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2020 r., IV KK 121/20). Innymi słowy, chodzi o rozpoznanie zarzutów podniesionych w środku odwoławczym w taki sposób, że wątpliwym jest czy strona faktycznie skorzystała z prawa do apelacji (por. wyrok SN z dnia 24 czerwca 2009 r., IV KK 28/09, OSNKW 2009, Nr 11, poz. 97). Skarżący w żadnej mierze nie wykazał, aby przeprowadzona kontrola odwoławcza charakteryzowała się tak daleko idącą wadliwością, która nakazywałaby wyeliminowanie zaskarżonego wyroku z obrotu prawnego.

Analiza treści uzasadnienia wyroku sądu *ad quem* prowadzi do wniosku, że sąd ten odniósł się w sposób merytoryczny do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy T. T., nie traktując żadnego z nich w sposób pobieżny. Dotyczy to także awizowanych wątpliwości co do prawidłowości oceny dowodów z wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonego oraz nagrań z monitoringu. Skarżący w dalszym ciągu stara się zdewaluować nagranie sporządzone przez syna pokrzywdzonego podnosząc, iż „w żadnej mierze nie odzwierciedla przebiegu zdarzenia” i sugerując, że zostało ono zmanipulowane. Całkowicie ignoruje jednak argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z której wynika, że sąd miał świadomość, że dowodowe nagranie nie przedstawiało całości zdarzenia, a jedynie jego fragment. Nie oznacza to jednak, że część nagrania została wycięta. Wbrew twierdzeniom skarżącego sąd drugiej instancji nie przeszedł również obojętnie obok sygnalizowanej w apelacji niezgodności czasowej rzeczzonego nagrania z telefonu syna pokrzywdzonego z zalegającym w aktach sprawy zapisami monitoringu. Słusznie uznał, że okoliczność ta w żaden sposób nie wskazuje na interwencję w nagranie. Zresztą autor kasacji nie wyjaśnił dlaczego jego zdaniem wskazywany brak korelacji miałby wskazywać na „przycinanie” nagrania dokonanego przez syna pokrzywdzonego. Tymczasem w praktyce dosyć częste są przypadki, gdy nagrania z monitoringu zawierają błędne daty czy godziny, które nie są na bieżąco aktualizowane przez administratora. Obrońca

skazanego nie może również zaakceptować dokonanej oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonego. Wbrew jego twierdzeniom, sądy obu instancji czyniąc to miały w polu widzenia, iż pokrzywdzony pozostaje ze swoim bratem skonfliktowany, która to okoliczność – jak podkreślił sąd odwoławczy – nie była kwestionowana. Nie pozbawia to jednak relacji pokrzywdzonego waloru wiarygodności. Również uprzednia karalność pokrzywdzonego nie dezawuuje automatycznie wiarygodności przekazywanych przez niego informacji. Wartość każdego dowodu sąd ocenia bowiem na podstawie wewnętrznego przekonania, wysnutego z całokształtu materiału dowodowego i oceny tegoż dokonanej przy uwzględnieniu wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. (por. wyrok SN z dnia 6 maja 1977 r., V KR 63/77). Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, co wprost wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Ustalenia faktyczne w zakresie przypisanego skazanemu czynu z art. 157 § 1 k.k. czynione były bowiem w oparciu o wszystkie dowody zgromadzone w sprawie, w tym zwłaszcza zeznania pokrzywdzonego i jego syna, nagrania z telefonu tego ostatniego, a także częściowe wyjaśnienia samego T. T.. To na ich podstawie, ocenianych we wzajemnym powiązaniu oraz w oparciu o zasady doświadczenia życiowego sąd *meriti* nie dał wiary temu ostatniemu, że Ł. T. przypadkowo nadział się na nóż trzymany do tego dla samoobrony.

Reasumując, przeprowadzona kontrola odwoławcza spełniała kryteria określone w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., tak w zakresie podnoszonych w apelacji w odniesieniu do czynu z art. 157 § 1 k.k. zarzutów naruszenia art. 7 k.p.k., jak i błędu w ustaleniach faktycznych. Z tych też względów, nie stwierdzając bezwzględnych przyczyn odwoławczych, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną, co czyniło bezprzedmiotowym rozpoznawanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji postanowienia, kosztami postępowania kasacyjnego obciążając skazanego, zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[J.J.]

[r.g.]

